

PCN

PEST CONTROL NEWS®
CZASOPISMO BRANŻY PEST CONTROL

GRUDZIEŃ 2016



wydanie **12**

Philippe Garcelon on Flickr

Odłów ptaków 5

Szerszeń azjatycki 8

Laser w ddd

20

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku!



ŻYCZY REDAKCJA

PCN

PEST CONTROL NEWS®



Pest Control News

Czasopismo branży pest control,
wydawane dwa razy w roku.

Polski Redaktor Naczelny
Wojciech Zabagło
e-mail:redakcjapestcontrolnews.com

Zespół redakcyjny:
Karol Boruta,
Vladimir Grekov,
Monika Kresa

Adres redakcji:
„Pest Control News”
ul. Sarabandy 61
02-868 Warszawa

Wydawca:
Pest Control News Ltd.,
PO Box 2, Ossett,
West Yorkshire, WF5 9NA

Druk: Albatros

Współpraca:
Informacje, artykuły i materiały są
zawsze mile widziane.

Spis treści...

Jak łąpać, by złapać — wywiad z praktykiem

05

PestTech 2016

04

Relacja z największej
jednodniowej imprezy
poświęconej zwalczaniu
szkodników w Europie.

Pszczoły w miastach

13

Warunki miejskie nie takie
niewłaściwe dla pszczół,
jak się uważa.

Marketing poza Internetem

18

Nie tylko Internet,
czyli o zapomnianych
elementach budowania
marki.

Szerszeń azjatycki

08

Vespa velutina pokonała
Kanał La Manche. Pierwsze
doniesienia o szerszeniu
azjatyckim w Wielkiej
Brytanii

Wartość zużytych wkładów lepowych

14

Jaki może być pożytek
ze zużytych wkładów
lepowych z lamp
owadobójczych?

Laserm w ptaki

20

Co nie jest zabronione, jest
dozwolone – o czym należy
pamiętać, wykorzystując
urządzenia emitujące
wiązkę lasera.

Obcy na cenzurowanym

11

Regulacje prawne
dotyczące gatunków
inwazyjnych.

Nowe produkty

16

Ulepszony Atom, Seria
produktów do płoszenia
ptaków — Agrilaser, The
Bugo.

II Konferencja Euroazjatycka

22

Relacja z II
międzynarodowej
konferencji w Moskwie
poświęconej ochronie
przed szkodnikami
(9-11 września 2016).

©Pest Control News Limited 2016. Pest Control News jest zarejestrowanym znakiem towarowym marki Pest Control News Limited, która posiada prawa autorskie do wszystkich publikowanych materiałów. Żadna część tego czasopisma nie może być kopiowana, pożyczana, sprzedawana, czy wykorzystywana w handlowych i jakichkolwiek innych celach bez wcześniejszej zgody Wydawcy. Nie może być też dołączana ani kopiowana jako część innych materiałów, również materiałów reklamowych. Prawa autorskie obejmują zarówno treść, jak i graficzne elementy czasopisma. „Pest Control News” nie ponosi odpowiedzialności za niezamówione materiały merytoryczne i reklamowe oraz za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Nie odpowiada również za niezadowolone z używania produktów, które prezentują ogłoszenia lub reklamy.

UŻYWAJ PESTYCYDÓW BEZPIECZNIE. ZAWSZE CZYTAJ ETYKIETĘ I INFORMACJE O PRODUKCIE PRZED JEGO UŻYCIEM.



PESTTECH 2016

➔ www.pestcontrolnews.com

Uznawane za największe w Europie jednodniowe wydarzenie związane z branżą pest control – targi PestTech, organizowane przez Brytyjskie Narodowe Stowarzyszenie Techników (NPTA), w tym roku odbyły się 2 listopada w Birmingham. Jak zawsze było to wydarzenie cieszące się ogromną popularnością. Trzy hale przeznaczone tego dnia wyłącznie na potrzeby PestTech zapełniło ponad 1200 delegatów. Tegoroczne targi były jeszcze większe niż poprzednie, o czym może świadczyć długa kolejka chętnych oczekujących przed drzwiami wejściowymi. Zaplanowane wykłady cieszyły się takim powodzeniem, że część chcących nich skorzystać musiała się im przysłuchiwać stojąc w drzwiach. Wystąpienia poświęcone były między innymi: wykorzystaniu najnowszych technologii i możliwościach oferowanych przez Internet w działalności monitorowania i zwalczania szkodników, zmianie

klasyfikacji toksyczności rodentycydów, aktualizacji kodeksu dobrych praktyk w aspektach ochrony pszczół oraz stosowaniu lepów na gryznie, normie branżowej EN 16636 i utrzymywaniu ptaków z dala od obiektów dzięki wykorzystaniu technologii laserowej.

Ze względu na stale zwiększające się zainteresowanie wydarzeniem oraz w związku z coraz liczniejszym gronem odwiedzających, były to ostatnie PestTech zorganizowane w pomieszczeniach Narodowego Muzeum Motocykli w Birmingham. Przyszłoroczne zaplanowane są w Ricoh Arena w Coventry, które oferuje więcej przestrzeni zarówno dla zwiedzających, jak i dla wystawców. Nowa lokalizacja oddalona jest od Muzeum Motocykli o niespełna 20 km.



The Global Ambassador Award dla Jonathana Pecka

Podczas organizowanych w dniach 18-21 października 2016 w Seattle (USA) w hotelu Sheraton targów PestWorld, za wkład w rozwój branży uhonorowano zmarłego trzy lata temu Jonathana Pecka.

Jak stwierdziła Dominika Stumpf, dyrektor generalny NPMA: „Nasza branża składa się z wielu jednostek, które mają wpływ na życie swoich klientów i pracowników. Dziś chcieliśmy docenić tych członków, którzy mieli znaczący wpływ na swoje społeczności, pracowników, rodziny oraz branżę zwalczania szkodników”. Przyjmującymi nagrodę w imieniu grupy

Killgerm byli Rupert Broom (dyrektor zarządzający grupą) oraz Sabra Everett (dyrektor marketingu grupy). R. Broome wygłosił krótką przemowę, w której przypomniał ducha przedsiębiorczości Jonathana Pecka, jego hojność, pasję do branży zwalczania szkodników i dumę z bliskiej wieloletniej współpracy z NPMA. Odbierając nagrodę, zaznaczył, że „to wielki zaszczyt przyjmować od NPMA Nagrodę Globalnego Ambasadora w imieniu Jonathana, oraz hołd dla jego dziedzictwa, które pozostawił zarówno grupie Killgerm jak i całej branży”.

Nagroda Globalnego Ambasadora (*The Global Ambassador Award*) została stworzona, aby docenić firmy należące do NPMA, które wyróżniają się organizowaniem i realizacją szerokiego zakresu programów i działań mających na celu (a) służyć branży zwalczania szkodników i wspieranie jej, (b) wkład w edukację i/lub (c) wspieranie programów i celów NPMA.

Źródło: <https://www.pestcontrolnews.com/jonathan-peck-receives-global-ambassador-award-npma-annual-industry-award-presentation-outstanding-industry-contributors/> (dostęp: 8.11.2016).



Lepszy wróbel w garści ... czyli kilka słów o odławianiu ptaków

➤ www.pestcontrolnews.com

Powszechnie wiadomo, że ptaki nie tylko oszpecają elewacje swoimi odchodami, lecz także stanowią zagrożenie sanitarne dla zdrowia i życia człowieka. Z tego powodu np. administratorzy nieruchomości zlecają zabezpieczenie elewacji budynków przed gołębiami. Zdarza się jednak, że te skrzydlate stworzenia dostaną się do środka obiektu i nie bardzo chcą lub nie potrafią się same z niego wydostać. Można oczywiście próbować je wypłoszyć, jednak w wypadku wysokich budowli zadanie to jest utrudnione. Jak wówczas sobie radzić? O sposobach na humanitarne i legalne pozbycie się skrzydlatych sublokatorów z obiektu opowiada p. Mirosław Romański z firmy MR SERVICE z Gdańska.

- Dlaczego ptaki są problemem w obiekcie?
- Główny czynnik, z powodu którego klienci zwracają się do nas z prośbą o pomoc, stanowią odchody gołębi. Trudno im się

dziwić, obecność tych ptaków w obiekcie to między innymi zanieczyszczone parapety, elewacje czy nawet lakier samochodów zaparkowanych w parkingach podziemnych. Warto także podkreślić, że ginące z różnych przyczyn ptaki stanowią jeden z głównych czynników zwiększających populacje owadów. Zdarzają się także sytuacje, gdy gniazdo gołębi ulokowane w bliskim sąsiedztwie klimatyzatora przyczynia się do jego uszkodzenia.

Sprzyjające gnieźdzeniu konstrukcje wysokich budowli, których szczególnie w miastach przybywa, sprawiają, że miejsc osiedlania się ptaków też jest coraz więcej. Niezbędne staje się wówczas ich usunięcie.

- A jakie, Pana zdaniem, metody ich usuwania są skuteczne?
- Kiedy otrzymałem zapytanie dotyczące oferty na pozbycie się ptaków z terenu Stadionu Energa Gdańsk, zacząłem się zastanawiać,

jak „to ugryźć”. Tym bardziej, że, jak dowiedziałem się od administratora obiektu, niewiele pomógł nawet zamówiony wcześniej sokolnik. Z tym problemem zwróciłem się do pana Tomasza Michałowskiego z firmy Killgerm, który zaproponował mi wykorzystanie specjalnych klatek-pułapek żywołownych KC77 do odłowu gołębi. Proces decyzyjny trwał długo, a równolegle z nim szukałem firm, których pracownicy mieli do czynienia z tego typu urządzeniami. W końcu trochę „na próbę” kupiłem dwie pułapki KC77 i po zastosowaniu się do zaleceń producenta, związanych z czasem adaptacji ptaków do klatki, udało nam się odłowić nie tylko pierwsze gołębie, lecz także sójki.

- Wspomniał Pan o okresie adaptacji ptaków do klatki. Co to takiego?
- Aby ptaki weszły do pułapki, należy je z nią oswoić, przyzwycząić je do tego, że mogą swobodnie wchodzić i wychodzić z pułapki, w której znajdują pokarm. Po kilku dniach



takiego karmienia opuszcza się zastosowane w pułapce pręty. Wówczas ptaki nie mogą już z niej wyjść.

— **A co stosuje Pan jako przynętę?**

— Ziarna zbóż i traw. Ważne jest jednak tylko to, co, lecz także, gdzie się sypie. Im spokojniejsze, wyżej położone miejsce ustawienia pułapki, tym lepsze efekty możemy uzyskać. Rozstawiając pułapkę po raz pierwszy, umieściłem ją na murawie, w miejscu, gdzie gołębie wydziobywały mieszanki traw, jednak ptaki nie były zainteresowane pułapką. Po przeniesieniu pułapki na górne kondygnacje stadionu, w ciągu kilku dni ptaki zaczęły do niej wchodzić.

— **I od razu sukces?**

— Tak, teraz odławiam średnio około dwudziestu gołębi miesięcznie, a raz do KC77 udało się zważyć nawet sześć sójek.

— **To ile czasu zajmuje odłowienie gołębia?**

— Praktycznie po kilku dniach adaptacji można nastawić pułapkę i już z powodzeniem odławiać ptaki. Po pierwszych sukcesach w odławianiu gołębi z wykorzystaniem dwóch pułapek KC77 chciałem zwiększyć nasze możliwości i kupiłem nowe klatki. Popeniłem jednak błąd, ponieważ wybrałem tańsze klatki w kolorze zielonym i okazało się, że ptaki wcale nie chcą do nich wchodzić. Naprawdę skuteczne są tylko KC77, które szczerze mogę wszystkim polecić.

— **Co prawda wewnątrz obiektu traktowane są jak szkodniki, ale podobnie jak myszy czy szczury, ptaki należą do kręgowców i zgodnie z zapisami *Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt*, należy się im humanitarne traktowanie. Jak często, po nastawieniu przez Pana pułapki, jest ona kontrolowana?**

— Jeżeli pułapka jest nastawiona i ptaki nie mają możliwości jej opuszczenia, wówczas kontroluję pułapkę codziennie. A od pewnego czasu złapane ptaki wyjmuję z pułapki nawet co wieczór.

— **Dlaczego? Wydarzyła się jakaś nietypowa**

sytuacja?

— Z darzało się, że klatka była uszkodzona, a ptaków, które wieczorem jeszcze były w pułapce, rano już tam nie było. Pewnego razu znalazłem nawet pod klatką martwego gołębia.

— **Czyżby jakiś drapieżnik?**

— Tak, zupełnie nieświadomie zapewniłem stołówkę kunie, która również pojawiała się na terenie stadionu. To ona uszkadzała pułapkę i wybierała gołębie. Od tamtego czasu nie pozostawiam ptaków w pułapce na noc.

— **A co dzieje się z tymi schwytanymi gołębiami? Czy są wypuszczane na wolność poza obiektem, czy w jakiś humanitarny sposób uśmiercane?**

— Schwytane w ciągu całego tygodnia ptaki wywożę na odległość nie mniejszą niż 150 kilometrów i wypuszczam. Nie są to rasowe gołębie pocztowe, więc nie obawiam się ich rychłego powrotu na stadion.

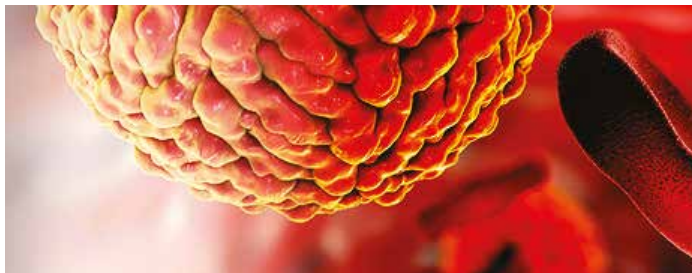
— **Czy stosuje Pan jakieś inne metody rozwiązywania problemu obecności ptaków?**

— Należy pamiętać, że jeżeli nie stworzymy ptakom przyjaznego środowiska, to nie zagnieżdżą się one w naszej okolicy. Zawsze lepiej zabezpieczać niż leczyć. Jestem wielkim zwolennikiem zabezpieczeń z zastosowaniem kolców AVIPOINT™, ponieważ moim zdaniem to jakościowo najlepsze kolce na rynku. Wykonałem kilka dużych realizacji zabezpieczeń przed ptakami z ich wykorzystaniem i jeszcze nigdy nie miałem reklamacji. Są bardzo proste w montażu i wykonane z bardzo dobrej jakości materiałów. Nawet klienci, którzy, kierując się ceną a nie jakością kolców, wybierają „tańsze” rozwiązania, po pewnym czasie decydują się na droższe zabezpieczenie AVIPOINT™, szczególnie, jeśli wcześniej z niego korzystali.

— **Dziękujemy za rozmowę.**

Zika w Polsce

➤ www.pestcontrolnews.com



W lipcowym numerze poświęciliśmy nieco miejsca zagrożeniu wirusem Zika. Pisaliśmy o tym, co może powodować i jak się przed nim chronić. Na początku sierpnia Laboratorium Diagnostyki Zarażeń Pasożytniczych i Odzwierzęcych AmerLab w Warszawie potwierdziło obecność wirusa Zika w Polsce. Pozytywny wynik badania na obecność tego wirusa dały próbki krwi dwóch osób – jedna z nich wróciła z Dominikany, druga z Kolumbii.

Objawy zarażenia wirusem Zika utrzymują się od 2 do 7 dni i zalicza się do nich: gorączkę, bóle głowy, wysypkę, bóle stawów i bóle mięśniowe. Ponieważ symptomy są zbliżone do objawów Dengi, część zarażonych nie jest hospitalizowana.

Przeciw wirusowi Zika nie ma lekarstwa ani szczepionki. Leczenie polega jedynie na łagodzeniu objawów: zbijaniu gorączki, przyjmowaniu płynów i odpoczynku. Zarażenie wirusem Zika jest niebezpieczne przede wszystkim dla kobiet w ciąży oraz planujących macierzyństwo – wirus może zostać przekazany płodowi i spowodować jego uszkodzenie.

Warto wiedzieć, że przenoszą go komary gatunku *Aedes*. Zarażenie może nastąpić także przez kontakt płciowy z nosicielem wirusa.

Źródło: <http://www.uw.edu.pl/diagnostyka-chorob-tropikalnych/> (dostęp: 3.12.2016).

Ślimak, ślimak... nie atakuj

➤ www.pestcontrolnews.com



Ślimaki mają opinię niegroźnych, a nawet bezbronnych stworzeń. W końcu to mięczaki. Któż zatem mógłby przypuszczać, że mogą one stanowić, czasami nawet śmiertelne, zagrożenie dla większych stworzeń?

Katarzyna Turzańska, doktorantka w Muzeum Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Justyna Chachulska z Uniwersytetu Zielonogórskiego wiosną 2014 r. podczas badań terenowych gniazd zaobserwowały martwe pisklęta w gnieździe cierniówki. Nie byłyby to szczególnie zastanawiające, gdyby nie fakt, że dzień wcześniej w tym samym gnieździe znajdowały się żywe pisklęta, a obok nich – nagi ślimak. Po dokładniejszym sprawdzeniu okazało się, że na ciałach martwych piskląt występują duże ubytki tkanek, a po ślimaku pozostały ślady w postaci śluzu i odchodów.

Ze względu na specyfikę poruszania się ślimaków na ich atak narażone są głównie pisklęta gatunków gniazdujących na ziemi. Wśród zaobserwowanych dotąd ofiar ataków mięczaków wymienia się m.in. cierniówkę, łożówkę, potrzosa, świstunkę i trznadla. Ślimaki wpełzają do gniazd i radulą (tarką), która służy im do odrywania kawałków pokarmu, atakują tkanki miękkie, kości, a nawet dzioby ptaków. Takie spotkanie dla pisklęcia zazwyczaj kończy się obrażeniami w postaci ubytku tkanki lub śmiercią. Dorosłe ptaki, nie mając świadomości zagrożenia, które mięczaki stwarzają ich potomstwu, nie usuwają ślimaków z gniazd.

Źródło: <http://uni.wroc.pl/wiadomo%C5%9Bci/piskl%C4%99ta/nie-taki-%C5%9Blimak-spokojny-jak-go-maluj%C4%8> (dostęp: 3.12.2016).

Poszukiwany fachowiec z branży

Zarobki do 30 tys. GBP rocznie, plus dodatkowa prowizja, premia, ubezpieczenie i 25 dni urlopu.

Acheta Consulting Ltd oferuje niezależne inspekcje/kontrole systemów kontroli szkodników, audyty i usługi szkoleniowe dla szerokiego grona dużych firm branży spożywczej oraz firm związanych z branżą.

Shukamy osoby, która powiększy nasz zespół w Wielkiej Brytanii. Wybrana osoba będzie odpowiedzialna za szeroki zakres inspekcji w terenie, dlatego od kandydatów oczekujemy doświadczenia w kontroli magazynów i zakładów produkcji spożywczej, doskonałych zdolności interpersonalnych oraz umiejętności obsługi komputera. W wypadku obiecujących aplikacji możemy również dać szansę mniej doświadczonym kandydatom z branży kontroli szkodników lub spożywczej.

Wymagane są: prawo jazdy oraz znajomość języka angielskiego w mowie i w piśmie.



OGŁOSZENIE PŁATNE

Niezwykła okazja dla ambitnej osoby, która chce dołączyć do zespołu w innowacyjnej firmie pracującej z wymagającymi klientami w całej Europie i na całym świecie.

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego, zawierającego szczegóły obecnego wynagrodzenia na adres: Dr John Simmons, Acheta Consulting Ltd, Church View Front Street, Churchill, Wincobme, BS25 5NB, Wielka Brytania lub e-mail: john.simmons@acheta.co.uk

W celu bezpośredniej rozmowy na temat stanowiska należy zadzwonić pod nr telefonu +441934853867 (dr John Simmons). Zapewniamy pełną dyskrecję.

Gatunki inwazyjne nie znają granic – szerszeń azjatycki w Wielkiej Brytanii

➤ www.pestcontrolnews.com

Philippe Garcelon on Flickr





Vespa velutina to inwazyjny gatunek szerszenia, który został przypadkowo (prawdopodobnie w donicach z drzewkami bonsai) sprowadzony w 2004 r.

z Azji do południowo-zachodniej Francji. Dość szybko rozprzestrzenił się w całym kraju, aby po sześciu latach dotrzeć do Hiszpanii, a rok później do Belgii. Owad ten często występuje w środowiskach miejskich i miejsko-wiejskich. Jest drapieżnikiem, powodującym duże straty w populacjach pszczoł miodnych, którymi się żywi. Szerszenia azjatyckiego łatwo odróżnić od europejskiego *Vespa crabro* dzięki charakterystycznym żółtym odnóżom oraz jednym żółtym segmentom. Szerszeń europejski ma z kolei ciemne odnóża i żółty odwłok w czarne pasy.

Vespa velutina atakuje nowe obszary

O pojawieniu się szerszenia azjatyckiego *Vespa velutina* na Alderney, najbardziej wysuniętej na północ z Wysp Normandzkich, poinformowało 12 lipca 2016 r. internetowe wydanie brytyjskiego „Pest Control News”. Wiadomość była o tyle istotna, że świadczyła o wydostaniu się owadów *Vespa velutina* z kontynentu i ich migracji ku Wyspom Brytyjskim.

Nieduże, okrągłe gniazdo z tuzinem owadów i dużą królową w środku znaleziono w jednej z szop narzędziowych w gospodarstwie na wyspie Alderney. Ze względu na zagrożenie, jakim są szerszenie azjatyckie dla pszczoł miodnych, o znalezisku niezwłocznie powiadomieni zostali okoliczni pszczelarze.

Z uwagi na bliską odległość Alderney od Wysp Brytyjskich spodziewano się wystąpienia tego inwazyjnego gatunku w przyszłości również w południowej części Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej na przykład na skutek przypadkowego przywiezienia go z produktami importowanymi z Wysp Normandzkich. W związku z tym odpowiednie organy administracji rządowej przygotowały plan działań na wypadek pojawienia się owadów *Vespa velutina* w Wielkiej Brytanii. Złożyły się na niego następujące wytyczne:

1. Wczesna detekcja;
2. Zapobieganie gnieźdzeniu się szerszeni;
3. Niszczenie gniazd w celu zwalczania miejscowego wystąpienia (jeżeli owady występują na ograniczonym geograficznie terenie);
4. Wprowadzenie długofalowej polityki kontroli szkodników na obszarach, na których zwalczanie miejscowych wystąpień nie jest możliwe ze względu na powiększającą się ich liczbę;
5. Udzielanie sektorowi pszczelarstwu porad i wytycznych związanych z identyfikacją szerszeni w pasiekach oraz ich zwalczaniem.

Według oficjalnych wytycznych za zniszczenie gniazd szerszenia azjatyckiego odpowiedzialny jest zarządca lub właściciel terenu, na którym zostały one zidentyfikowane. Warto jednak pamiętać, że ze względu na niebezpieczeństwo (duże gniazda znajdują się często w pewnej wysokości nad ziemią oraz żądłące owady), jakie niesie za sobą zabieg eliminacji tych owadów, powinien być on wykonywany przez profesjonalną firmę.

Rozprzestrzenianie się *Vespa velutina* Gniazda *Vespa velutina*

- Okręgi skolonizowane pomiędzy 2004 a 2010
- Okręgi skolonizowane w 2011
- Okręgi skolonizowane w 2012
- Okręgi skolonizowane w 2013
- Prawdopodobna nieudana próba zagnieżdżenia
- Brak danych / Prawdopodobnie nie występuje



Jak z nimi walczyć?

Ponieważ metody polegające na zestrzeliwaniu wiszących gniazd czy ich paleniu są potencjalnie niebezpieczne zarówno dla osób zwalczających, jak i dla środowiska, oraz mniej skuteczne, gdyż istnieje ryzyko przetrwania szerszeni i przeniesienia się ich w inne miejsce, warto rozważyć zabiegi z wykorzystaniem środków chemicznych.

Jak wynika z praktyki, ważny jest nie tylko sposób, lecz także czas przeprowadzania zabiegu. Na podstawie doświadczeń pracowników francuskich firm pest control, zajmujących się zwalczaniem *Vespa velutina*, zaleca się niszczenie gniazd przed drugą połową lipca, co pozwala zapobiec wylotowi świeżo zapłodnionych królowych z gniazda. Gdy bowiem te opuszczą gniazdo, będą w stanie założyć nowe kolonie. Warto podkreślić, że w innych szerokościach geograficznych ze względu na różnice klimatyczne potencjalna zalecana pora zabiegu może się różnić od tej zapewniającej skuteczność zabiegów we Francji, (przykładowo w Zjednoczonym Królestwie, gdzie klimat jest nieco chłodniejszy niż we Francji zapłodnione królowe mogą opuszczać gniazda później niż w połowie lipca).

W procesie zwalczania szerszenia azjatyckiego ogromne znaczenie ma nie tylko pora roku, lecz także pora dnia. W przeciwieństwie do szerszenia europejskiego *Vespa crabro*, szerszeń azjatycki wykazuje wyłącznie dzienną aktywność, po której na noc wraca do gniazda. Co najmniej 30% osobników z gniazda w ciągu dnia przebywa poza nim. W związku z tym najbardziej efektywnymi zabiegami zwalczania szerszenia azjatyckiego są te przeprowadzane w nocy, o świcie lub o zmierzchu, ponieważ większość kolonii znajduje się wówczas w gnieździe.

Francuscy specjaliści zajmujący się zwalczaniem szerszeni azjatyckich podkreślają, że podczas nocnych działań obserwowane jest obniżenie skuteczności zabiegów z wykorzystaniem syntetycznych pyretroidów takich jak permetyryna. Można się spodziewać, że w Zjednoczonym Królestwie do walki z szerszeniem azjatyckim większość pracowników firm pest control sięgnie po preparaty na bazie bendiokarbu (ze względu na brak pobudzającego działania na owady pozwalający ograniczyć ryzyko użądleń).

Takie postępowanie uzasadnia fakt, że produkty z bendiokarbem są używane do zwalczania os, a *Vespa velutina* należy do rodziny osowatych *Vespidae*. Wykorzystywany do zabiegu środek chemiczny należy wprowadzić przez wejście do gniazda, które ma szerokość 2-3 cm i znajduje się w strefie równikowej gniazda. Wpływ na skuteczność zabiegów ma również sama technika zwalczania omawianych owadów, zwłaszcza, że ponad 80% ich gniazd znajduje się ponad 10 m nad ziemią, często w drzewach.

Taka sytuacja powoduje konieczność skorzystania z urządzenia ze specjalną teleskopową lancą lub wynajęcia podnośnika koszowego. Zalecane jest, aby gniazda szerszeni azjatyckich usunąć i zniszczyć poprzez spopielenie do 48 godzin po zabiegu. Wynika to z faktu, że francuscy pracownicy znajdowali larwy *Vespa velutina*, które przeżywały niektóre zabiegi i mogły rozwijać się do stadium dorosłego, a potem odbudować kolonię.

Z uwagi na niebezpieczeństwo użądleń, na które narażeni są pracownicy wykonujący zabiegi dezynsekcyjne, zaleca się także stosowanie grubej odzieży zakładanej pod pszczelarski kombinezon ochronny.

Szybki zawodnik

W momencie publikacji wspomnianego artykułu ryzyko zarówno przedostania się do Wielkiej Brytanii, jak i zagnieżdżenia w tym kraju szerszenia azjatyckiego było bardzo duże. Przewidywano również, że rozprzestrzenianie się *Vespa velutina*, będącego gatunkiem inwazyjnym, może mieć charakter gwałtowny. Inwazja nastąpiła jednak niespodziewanie szybko. Już w połowie września 2016 roku w miejscowości Tetbury w regonie południowo-zachodniej Anglii zaobserwowano dorosłe osobniki szerszenia azjatyckiego. Pół miesiąca później w tej samej miejscowości na czubku okółosedemnatometrowego drzewa znaleziono pierwsze w tym regionie gniazdo *Vespa velutina* (1).

Jak wynika z przykładu inwazji szerszenia azjatyckiego czy występującego u nas barszczu Sosnowskiego, inwazyjne gatunki szybko się rozprzestrzeniają na nowych obszarach, docierając do miejsc do tej pory przez nie nieopanowanych w czasie o wiele krótszym, niż można się tego spodziewać, a w związku z brakiem naturalnego wroga szybko się mnożą i zagrażają nie tylko autochtonicznym gatunkom roślin i zwierząt, lecz także zdrowiu i życiu człowieka.

Źródło:

Asian hornet identified for the first time in the Channel Islands, „Pest Control News” nr 108, Ossett, 2016, str. 6-8.

Przypisy:

(1) <http://www.bbc.com/news/uk-england-gloucestershire-37550428> (dostęp: 26.11.2016).



Gatunki na cenzurowanym

➤ www.pestcontrolnews.com

Poza rodzimymi gatunkami w ekosystemach występują również inne gatunki roślin i zwierząt. Dzielą się one na gatunki obce i inwazyjne. Gatunek obcy to taki, który występuje poza swoim naturalnym zasięgiem. Jednak nie każdy gatunek obcy można od razu nazwać inwazyjnym. Wiele gatunków obcych nie jest w stanie zaadaptować się do nowych warunków. Wówczas wymierają, a jeżeli nawet uda im się przetrwać w nowym środowisku, tworzą niewielkie skupiska, które nie wywierają wpływu na otaczającą je przyrodę lub wpływ ten jest nieznaczny. Jednak wśród gatunków introdukowanych zdarzają się również takie, które szybko się adaptują i tak dobrze radzą sobie w nowym środowisku, że ostatecznie wypierają gatunki rodzime, niszcząc w ten sposób różnorodność ekosystemów. Takie właśnie gatunki uznawane są za inwazyjne.

Ze względu na niebezpieczeństwo, jakie niesie dla środowiska obecność gatunków inwazyjnych, wprowadzone zostały pewne regulacje prawne. Obecność tych gatunków regulowana jest przez Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym oraz Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1143/2014 z dnia

22 października 2014 r. w sprawie działań zapobiegawczych i zaradczych w odniesieniu do wprowadzania i rozprzestrzeniania inwazyjnych gatunków obcych.

Rozporządzenie Ministra Środowiska weszło w życie 5 kwietnia 2012 r. Załącznik do rozporządzenia zawiera wykaz 52 gatunków roślin i zwierząt, których wprowadzania do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczania w tym środowisku zabrania art. 120 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Ich przetrzymywanie, hodowla, rozmnażanie i sprzedaż wymagają uzyskania pozwolenia regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego nr 1143/2014 z 22 października 2014 r. dotyczące gatunków inwazyjnych weszło co prawda w życie 1 stycznia 2015 r., ale dopiero 13 lipca 2016 r. opublikowano do niego Rozporządzenie wykonawcze nr 2016/1141 wraz z załącznikiem zawierającym wykaz gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla ekosystemów Unii. We wspomnianym wykazie znalazło się 37 gatunków roślin, ryb, skorupiaków, płazów, ptaków, gryzoni i ssaków. Wśród nich m.in.: wiewiórka szara *Sciurus carolinensis*, szerszeń azjatycki *Vespa velutina nigritorax* i barszcz Sonowskiego *Heracleum Sosnowskyi*. O zagrożeniu ze strony wiewiórki

szarej stwarzanym dla naszej rodzimej wiewiórki pospolitej *Sciurus vulgaris* pisaliśmy w ósmym numerze PCN w tekście *Bye, bye Basia?*

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego nr 1143/2014 wprowadza obostrzenia obejmujące 37 gatunków wymienionych w Rozporządzeniu wykonawczym 2016/1141. Dotyczą one: zakazu wprowadzania na terytorium Unii, w tym przemieszczania tranzytem, przetrzymywania, hodowania, przywożenia, wywożenia lub przemieszczania wewnątrz Unii, wprowadzania do obrotu, wykorzystywania lub wymieniania, zezwalania na rozmnażanie, hodowlę lub uprawę oraz uwalniania do środowiska gatunków znajdujących się w załączniku do rozporządzenia 2016/1141.

Źródła (dostęp: 10.10.2016-7.12.2016):

<https://www.mos.gov.pl/srodowisko/przyroda/gatunki-obce-inwazyjne-i-niebezpieczne/>

<http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32014R1143&from=EN>

<http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32016R1141&from=EN>

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20112101260>

sakarati™



Killgerm®
www.killgerm.com

D WAX BAIT

JUŻ JEST!



Ten bardzo skuteczny antykoagulant drugiej generacji jest mieszanką zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobieraną również w wypadku dostępności innych pokarmów.

Zawarcie preparatu w plastikowej tubie 300 g ułatwia jego aplikację (niezbędny wyciskacz do tub), transport oraz redukuje ryzyko zanieczyszczenia.

Substancja czynna: Difenakum 0,005%

Nr pozwolenia: PL/2014/0152/MR

Właściwości:

- antykoagulant drugiej generacji
- wyjątkowo atrakcyjna przynęta gotowa do użycia
- prosta w użyciu i wysokich pobraniach
- mieszanka zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobierana również w wypadku dostępności innych pokarmów.
- zawiera bitrex

Zastosowanie:

- zwalczanie myszy i szczurów wewnątrz i wokół budynków
- 300 g w plastikowej tubie
- łatwa aplikacja (wyciskacz do tub)

Killgerm Polska Sp. z o.o., ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa.
t +48 22 894 74 00 f +48 22 894 74 07 e biuro@killgerm.com
www.killgerm.com

Pszczoły w mieście

➔ www.pestcontrolnews.com



Przyjęło się twierdzić, że warunki do życia są zdrowsze na wsi niż w mieście. Jak się jednak okazuje – nie dla każdego. W wypadku pszczół jest dokładnie odwrotnie: to miejska dżungla, dachy budynków (ze względu na różnorodną roślinność i brak zagrożeń) stwarzają lepsze warunki do życia tych owadów. Na terenach wiejskich, ze uwagi na częstą monokulturowość upraw, warunki dla pszczół nie są idealne, a przez opryski upraw pestycydami stają się nawet niebezpieczne.

Coraz więcej osób świadomych jest roli pszczół w ekosystemie i zagrożeń, które niesie dla populacji tych owadów intensywna gospodarka rolna. Z tego powodu również z roku na rok zwiększa się zainteresowanie hodowlą pszczół miodnych na terenach miejskich. Pszczoły te uznawane są za zwierzęta hodowlane, i jako takie, wedle zapisów regulaminów utrzymania czystości i porządku w wielu miastach, nie są dopuszczone do hodowli na terenach innych niż przeznaczone na produkcję rolniczą. Jednak w odpowiedzi na zainteresowanie obywateli rady niektórych miast zmieniają zapisy regulaminów utrzymania czystości i porządku.

Przykładem jest chociażby rada miejska Krakowa, która już w 2009 r. zmieniła zapisy regulaminu utrzymania czystości i porządku, dopuszczając (z zachowaniem pewnych warunków) chów i hodowlę pszczół na terenie Gminy Miejskiej Kraków (1).

W 2013 r. dzięki autopoprawce również rada miejska w Łodzi zmieniła zapis w regulaminie dotyczącym utrzymania czystości i porządku, wyłączając z zakazu chowu pszczoły (2).

W minionym roku cztery ule pojawiły się na dachu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Pasieka, która stanęła w sierpniu 2015 r. na dachu stołecznego Teatru Studio, mieszczącego się w Pałacu Kultury i Nauki, powstała dzięki

współpracy organizacji Miejskie Pszczoły oraz Miasta Stołecznego Warszawy. Jak zauważył wówczas Jarosław Józwiak, wiceprezydent m.st. Warszawy, wśród projektów składanych do realizacji w ramach budżetu partycypacyjnego pojawia się coraz więcej tych związanych z obecnością pszczół w środowisku miejskim (3).

Wspomniane ule to jednak nie pierwsze ule w Warszawie. Stołeczni miłośnicy pszczół hodowali je już wcześniej, narażając się na mandaty straży miejskiej, umieszczając swoje pasieki np. na terenach działkowych czy niedostępnych dachach. Jednym z nich jest dach jednego z warszawskich hoteli, znajdującego się u zbiegu Belwederskiej i Spacerowej. Pszczele domy pojawiły się tam już w 2012 r., a uzyskiwany z ich hodowli miód jest słodkim dodatkiem do dań i napojów podawanych hotelowym gościom (4).

Działania zmierzające do zalegalizowania hodowli pszczół w mieście podjęły również rady innych miast. Uchwałą nr 485/XVIII/2016 z dnia 19 maja 2016 r. w § 13 pkt. 7 rada miejska Lublina wyłączyła z całkowitego zakazu utrzymywania zwierząt gospodarskich w określonym terenie miasta pasieki podlegające instytucjom realizującym działania edukacyjne. Pozwoliło to na legalne umieszczenie uli na dachach budynku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz budynku Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Warto zauważyć, że w tym ostatnim organizowane są imprezy promujące tradycje pszczelarstwa (5).

W tym roku (na korzyść pszczół) regulamin utrzymania czystości i porządku zmieniono również w Białymstoku. Uchwałą nr XXIII/334/16 z 30 maja 2016 r. dopuszcza utrzymywanie łagodnych pszczół na terenie miasta w ulach usytuowanych na oznaczonym terenie, min. 10 m od granicy nieruchomości. Pierwsza pasieka w Białymstoku stanęła na budynku kampusu miejscowego uniwersytetu przy ul. Ciołkowskiego (5).

Radni miasta Wrocławia uchwałą z dnia 14 lipca dopuścili możliwość utrzymywania na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej m.in. pszczół miodnych. Ich hodowla w tym mieście, podobnie jak w wypadku innych miast, obwarowana jest pewnymi zastrzeżeniami związanymi z usytuowaniem uli (7).

Wszystkich zaniepokojonych o walory zdrowotne miodu, który powstaje w miejskim środowisku, możemy zapewnić, że miody tam powstające nie zawierają szkodliwych elementów. Potwierdzają to wszystkie badania, jakim owoc pracy pszczół z miast był poddany do tej pory przez pracowników wielu uczelni wyższych.

Źródła:

- 1) http://www.bip.krakow.pl/_inc/rada/uchwaly/show_pdf.php?id=46837
- 2) http://bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=34024&PHPSESSID=
- 3) <http://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/miejskie-pszczoly-na-dachu-pa-acu-kultury-i-nauki>
- 4) http://www.portalpszczelarski.pl/artukul/104/ule_na_dachu_hotelu.html
- 5) <http://www.spotkaniakultur.com/pl/miejska-pasieka-artystyczna>, <http://bip.lublin.eu/bip/um/index.php?t=210&id=264452>
- 6) <http://www.bialystok.pl/pl/wiadomosci/aktualnosci/bialystok-przyjazny-pszczolom.html>, http://bip.bialystok.pl/wladze/rada_miasta_bialystok/uchwaly_rady_miasta_bialehostoku/kadencji_20142018/_uchwala-nr-xxiii-334-16.html
- 7) http://edzienniki.duw.pl/duw/WDU_D/2016/3530/akt.pdf

Prosta matematyka

➔ www.pestcontrolnews.com



Wyrzucasz od razu zużyte lepy do lamp owadobójczych? Nic bardziej niewłaściwego. W ten sposób wyrzucasz swoje pieniądze i nie tylko... Wkład lepowy może być bardzo cennym źródłem informacji, jednak, żeby je prawidłowo odczytać i umieć wykorzystać w przyszłości, trzeba znać kilka podstawowych zasad.

Obecnie lampy z lepem dominują na rynku lamp owadobójczych. Zgodnie z zaleceniami jednego z najbardziej znanych międzynarodowych standardów bezpieczeństwa żywności AIB (*American Institute of Baking*), „należy prowadzić dokumentację w zakresie identyfikacji wszystkich gatunków wyłapanych owadów i ich liczby oraz wykorzystywać te informacje w celu zlokalizowania miejsca infestacji szkodników. Identyfikacja wyłapanych owadów (podział według poszczególnych typów/gatunków, podział na owady aktywne w ciągu dnia i w nocy, monitoring owadów magazynowych) i obliczanie ich liczebności (dokładne zliczenie wszystkich owadów według gatunków lub podanie ich liczby w kategoriach relatywnych – dużo, średnio, mało) pozwalają dokonać oceny ryzyka i określić odpowiednie działania kontrolne (*The AIB International Consolidated Standards for Inspection*, styczeń 2013, 4.13.1.7, s.26).

Każdy standard powinien bazować na obiektywnych i możliwych do sprawdzenia czynnikach. Wkłady lepowe są źródłem bardzo użytecznych informacji, między innymi – gatunków obecnych w zakładzie owadów, miejsc ich gromadzenia, wielkości populacji, miejsc i kierunków, z których owady przedostają się do środka. Wszystkie te informacje można odczytać z wkładów lepowych szczególnie,

jeśli korzystamy z wkładów do monitoringu zaopatrzonych w tzw. siateczkę graficzną. Obliczanie liczby owadów na takim lepie jest bardzo proste:

(liczba owadów*)/(liczba prostokątów na siatce) = średnia liczba owadów na jednym prostokącie**

W wypadku oryginalnych szarych lepów do monitoringu PestWest z siateczką graficzną powyższą formułę możemy przekształcić w następującą:

(liczba owadów)/(liczba prostokątów o powierzchni 10,98 cm²) = średnia liczba owadów na jednym prostokącie *

Liczba owadów

– jest to liczba wszystkich owadów na powierzchni lepnej wkładu. ** Powierzchnia prostokąta na wkładzie lepowym do monitoringu PestWest wynosi 10,98 cm².

Profesjonalne lepy do monitoringu PestWest zostały zaopatrzone zarówno w oznaczenie alfanumerycznych współrzędnych X i Y, jak i siateczkę graficzną składającą się ze 100 prostokątów. Dzięki temu obliczanie liczby szkodników na wkładzie jest zdecydowanie prostsze.

Wkłady lepowe do monitoringu pozwalają nie tylko łatwiej i precyzyjniej podliczyć liczbę wyłapanych owadów. Dane zebrane na ich podstawie są również doskonałym punktem wyjścia do oceny trendów aktywności szkodników w obiekcie. Analiza trendów na podstawie wkładów pozwala śledzić zachowanie owadów w dłuższych okresach. Tym samym możemy ocenić, czy problem ze szkodnikami ma charakter jednorazowy, czy mamy do czynienia z problem nawracającym. Odpowiedź na to

pytanie zdecydowanie ułatwi wybór działań naprawczych.

Wszystkie dane można przechowywać zarówno w postaci tabeli, jak i w formie wykresu. Dodatkowo można ustawić progi ostrzegawcze, których przekroczenie będzie wymagało wdrożenia odpowiednich działań korygujących (szczególnie zalecane w wypadku monitoringu much i owadów magazynowych).

Wkłady lepowe należy wymieniać zgodnie z zaleceniami producenta. W obiektach cechujących się podwyższoną temperaturą, wilgotnością czy zapyleniem lepy prawdopodobnie trzeba będzie wymieniać częściej.

Profesjonalne wkłady lepowe PestWest zabezpieczono przed działaniem wilgoci (zarówno w przedniej, jak i tylnej stronie wkładu). Jest to szczególnie przydatne w pomieszczeniach kuchennych (ze względu na wysokie temperatury punktu rosy – temperatury, w której może się rozpocząć skraplanie gazu lub mieszaniny gazów). Specjalne zabezpieczenie chroni więc lep przed odkształceniem. Średnia użyteczność wkładu wynosi ponad 60 dni.

Kolejnym atutem wkładów PestWest jest zastosowany w nich klej. Dzięki specjalnej formule w wypadku niezamierzonego dotknięcia lepu klej pozostaje na wkładzie, a nie na palcach czy odzieży.

W trakcie prac nad wkładem lepowym PestWest przeprowadzono szereg badań i testów. W efekcie powstał wysokiej jakości, uniwersalny wkład odporny na działanie wilgoci, pleśni i promieniowania ultrafioletowego.

Wkłady lepowe PestWest inne niż wszystkie

Niezwykła efektywność i łatwość obsługi wyróżniają wkłady lepowe PestWest na tle konkurencji.

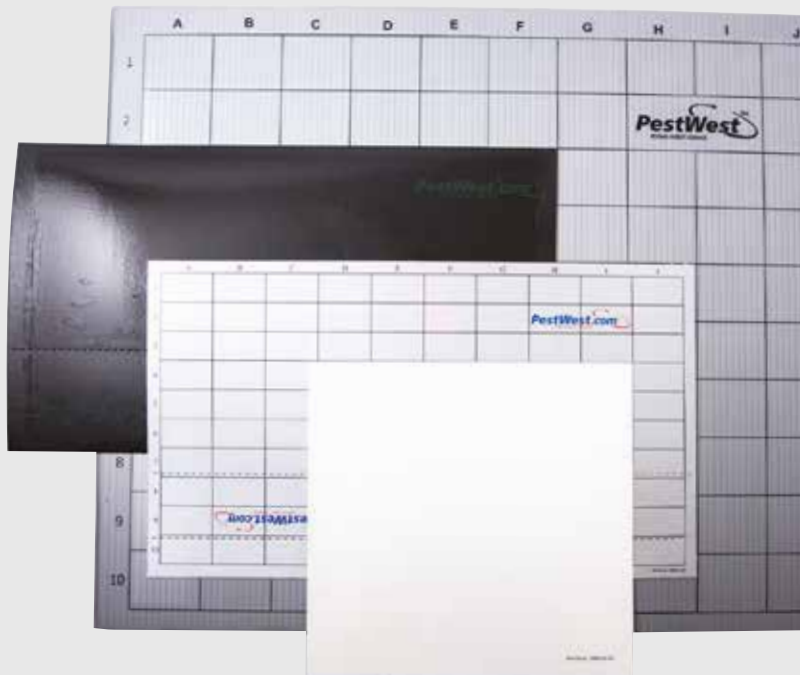
Produkowane są wyłącznie z materiałów najwyższej jakości, a specjalny proces produkcji gwarantuje, że lepy są doskonale dopasowane do unikatowych cech lamp owadobójczych PestWest.

Główne zalety wkładów lepowych PestWest:

- Laminowana konstrukcja wkładu ułatwia serwis, a lep nie zmienia swojego kształtu;
- Unikatowy klej termotopliwy doskonale chwyta i utrzymuje owady;
- Warstwa kleju jest odporna na promieniowanie ultrafioletowe;
- Silikonowy papier ochronny nie wpływa na właściwości kleju;
- Karton poddany specjalnej obróbce zapobiega wchłanianiu wilgoci;
- Specjalne wkłady z siateczką graficzną ułatwiają monitoring identyfikację i kalkulację owadów, zgodnie z zasadami zintegrowanych programów kontroli szkodników;
- Mniejsze obciążenie dla środowiska – klej nie zawiera rozpuszczalników, karton wykonany z papieru recyklingowego;
- Wymiary wkładu umożliwiają stosowanie w różnych modelach, co zdecydowanie usprawnia proces magazynowania;
- Wydłużony dopuszczalny okres magazynowania pozwala zmniejszyć nakłady na zapasy;
- Opracowane specjalnie dla lamp serii Chameleon[®] i Sunburst[®].

Wszystkie lampy PestWest z wkładami lepowymi są opracowane w taki sposób, aby lepy były umieszczone jak najbliżej świetlówek. Dzięki temu owady są wyłapywane szybciej niż przez inne lampy dostępne na rynku. Jest to możliwe dzięki specjalnemu ekranowi Reflectobakt[®], który chroni lep przed wysychaniem i tym samym przedłuża żywotność wkładu.

Ekran Reflectobakt[®] jest standardowo dodawany do każdej świetlówki w lampach serii Chameleon[®], z wyjątkiem modelu Uplight.



Chameleon Vega

Ultracienka lampa o szerokości zaledwie 4 cm



Znajdź nas na:  Twitter  Facebook

Pewność w
kontrolu owadów

TAKI ATOM Z DZIURKĄ

Po co poprawiać coś, co jest tak dobre, że stało się bestsellerem? Tylko po to, aby było jeszcze lepsze. Dzięki prostemu usprawnieniu kontrola aktywności gryzoni w stacji deratyzacyjnej AF Atom uzbrojonej w pułapkę zatraskową może być jeszcze szybsza, a nawet nie wymagać podejścia do urządzenia. W jaki sposób? Otóż producent tego popularnego karmnika na gryzonia umożliwił i ułatwił użytkownikowi opcjonalne wycięcie otworu w centralnej części pokrywy.

Działanie takie ma zastosowanie w wypadku wykorzystywania stacji deratyzacyjnej AF Atom jako obudowy do pułapki zatraskowej na szczury. Dzięki wyciętemu otworowi bez konieczności otwierania AF Atom i podnoszenia pokrywy można sprawdzić, czy pułapka zatraskowa została aktywowana czy też nie. Po zamocowaniu kolorowej opaski zaciskowej na pręcie pułapki i przełożeniu końcówki opaski przez wycięty w pokrywie otwór, karmniki AF Atom z nieaktywowanymi pułapkami od tych z aktywowanymi można odróżnić nawet z daleka.



W ZIELONE GRAMY? | AGRILASER

Agrilaser to seria urządzeń do płoszenia ptaków emitowaną wiązką zielonego lasera. Agrilaser Lite jest małym, poręcznym urządzeniem wyglądem przypominającym ręczną latarkę w solidnej obudowie. Wśród zalet Agrilaser Lite z pewnością należy wymienić jego wymiary (długość obudowy to niespełna 20 cm) i masę (zaledwie 200 g), a przy tym przyzwoity, zależny od natężenia światła w otoczeniu, zasięg lasera (do 1000 m). Warto również podkreślić fakt, że obudowa urządzenia jest wytrzymała i wodoodporna. Wraz z urządzeniem otrzymujemy akumulator do wielokrotnego ładowania oraz ładowarkę sieciową.

Do większych wyzwań związanych z pozbywaniem się ptaków z najbliższego otoczenia człowieka można użyć urządzenia Agrilaser Handheld, którego maksymalny zasięg to nawet 2,5 km. Wyposażone jest ono w dodatkową lunetę oraz wiązkę czerwonego lasera

PROFILAKTYKA PRZECIW PLUSKWOM | THE BUGO

Aby ograniczyć, czy nawet wyeliminować ryzyko przedostania się pluskwiew z podłoża na meble poprzez nogi mebli, lub z mebli na inne meble tą samą drogą, stosuje się bariery fizyczne.

Jedną z nich jest The Bugo – płaskie krążki obustronnie pokryte klejem, które dzięki swej przezroczystości są rozwiązaniem dyskretnym. Dostępne są dwie wersje The Bugo na pluskwy, których wybór zależy od rodzaju powierzchni, do której mają przylegać. Inny klej zastosowany został w pułapce umieszczonej na podłożach miękkich (np. dywan), a inny na twardych (np. panele podłogowe). Czas działania The Bugo na pluskwy to 8 tygodni. Po tym okresie pułapkę należy oderwać i wyrzucić. Warto podkreślić, że The Bugo nie zawiera żadnych substancji toksycznych.



pozwalające na precyzyjne prowadzenie urządzenia, i włączenie wiązki zielonego lasera dopiero, gdy Agrilaser Handheld skierowany jest w wybrany punkt.

Na rynku dostępne są także urządzenia o jeszcze większym zasięgu np. Agrilaser Handheld Max (zasięg nawet dwukrotnie większy niż zwykłego Agrilaser Handheld). Do dyspozycji mamy także takie urządzenia jak Agrilaser Autonomic, w których do minimum została ograniczona konieczność obsługi przez człowieka. Agrilaser Autonomic to samoczynne urządzenie, przystosowane do pracy przez 24 h na dobę, 7 dni w tygodniu. Jest ono w stanie zabezpieczyć przed ptakami obszar do 12 km². Dzięki możliwości zasilania urządzenia z sieci elektrycznej, akumulatora lub panelu słonecznego, Agrilaser Autonomic znajduje zastosowanie na ogromnych powierzchniach z dala od gniazdka elektrycznego np. w sadach.

Podstawowe narzędzie każdego profesjonalisty DDD

www.killgerm.com

Prosta w użyciu, szybka w nawigacji i bogata w informacje.

DOSTĘPNA 24H NA DOBĘ



Zalety strony



Responsywna

Strona jest responsywna, co oznacza, że dopasowuje swój wygląd do urządzenia, na którym jest przeglądana. Komputer, tablet czy smartfon – te same wrażenia. Przekonaj się.



Katalog produktów online

Dostępny na stronie katalog zawiera opisy i zdjęcia produktów z oferty Killgerm. Dostęp do cen i możliwość składania zamówień zarezerwowane są wyłącznie dla zarejestrowanych osób, które profesjonalnie zajmują się zwalczaniem szkodników. Łatwość obsługi wsparta jest dodatkowo wyszukiwarką produktów.



Materiały do pobrania

Specjalna sekcja zawiera poradniki, jak zwalczać szkodniki, karty charakterystyk, instrukcje obsługi, oraz zdjęcia szkodników. Wszystkie te materiały można bezpłatnie pobrać ze strony.



Wiadomości branżowe, seminaria i warsztaty

Na stronie dostępne są również informacje dotyczące warsztatów Killgerm oraz inne wiadomości branżowe.

Marketing poza Internetem!

➤ www.pestcontrolnews.com

Marketing online to ostatnio bardzo modne sformułowanie. Wszyscy powtarzają, że firma musi mieć stronę internetową, funkcjonować i udzielać się online, regularnie aktualizować treści na blogu i wykazywać aktywność poprzez zamieszczanie postów na Facebooku czy tzw. tweetów na Twitterze.



Gdzie zniknął tradycyjny marketing?

Obecność firmy w przestrzeni internetowej jest koniecznością, podstawą rozpoznawalności, bardzo często decyduje o byciu albo nie byciu firmy. Nie oznacza to jednak, że reklamy w gazetach, wpadające w ucho dzingle reklamowe w radiu, ulotki zostawiane w skrzynkach pocztowych odeszły do lamusa. Tradycyjne kanały marketingowe wciąż mają się dobrze. Warto o tym pamiętać, ponieważ działania marketingowe wykorzystujące różnicowane technologiczne umożliwiają budowanie rozpoznawalności marki. Zwolnienicy marketingu online rezygnują

z nich całkowicie, tradycjonalisci opierają się tylko na nich. I jedni, i drudzy powinni jednak mieć świadomość, że w osiągnięciu zamierzonych celów bez konieczności przekraczania zaplanowanego budżetu, jak wszędzie, pomoc może niezawodna zasada złotego środka. O wykorzystaniu mediów społecznościowych w działaniach promocyjnych pisaliśmy w 11 numerze „Pest Control News” (*Daj się znaleźć w Internecie*, str. 12), dziś przyjrzymy się bliżej trochę zapomnianym metodom marketingu pozasieciovego.

Materiały drukowane

Materiały reklamowe w postaci drukowanej są ciągle najpopularniejszymi metodami marketingu. Popularność ta z pewnością ma związek z licznymi możliwościami prezentacji w gazetach, czasopiśmie czy ulotkach. To dzięki nim można docierać do określonych grup odbiorców zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich. Biorąc pod uwagę koszty, jest to najbardziej efektywna metoda marketingowa.

W firmach mniejszych i o mniejszym zasięgu działania najlepiej sprawdza się „lokalne podejście”, tj. adresowanie przekazu reklamowego do najbliższych i stałych odbiorców. Zamieszczanie reklam w lokalnych czasopiśmie czy gazetach powoduje, że nazwa firmy trafia do lokalnej społeczności i jest odbierana pozytywnie – jako element najbliższej przestrzeni, z którą najłatwiej się identyfikować.

Publiczne wystąpienia i wydarzenia

Dzięki tej metodzie w długofalowej perspektywie również uzyskujemy efekt rozpoznawalności nazwy firmy. Warto pamiętać, że nie muszą to być od razu duże konferencje branżowe czy też znane targi. Często najskuteczniejszą metodą promocji są małe, lokalne wydarzenia.

Innym sposobem prezentacji możliwości firmy, a jednocześnie realizacją misji edukacyjnej, stają się bezpłatne prezentacje w szkołach, np. na temat zwalczania szkodników, bezpieczeństwa zdrowia publicznego czy profilaktyki w zakresie pest control.

Tym, których publiczne wystąpienia przerażają, warto uświadomić, że już sam udział w nich jest korzystny ze względu na rozwój sieci kontaktów wśród lokalnej społeczności. Jeśli dajemy się poznać osobiście, budujemy zaufanie, a to przecież ono jest podstawą sukcesu w biznesie.

Wizytówki

To najprawdopodobniej najstarsza (można by rzec klasyczna) metoda marketingu. Znane od dawna wizytówki są bowiem niezbędnym narzędziem promocji, zwłaszcza w wypadku niedużych firm. Mogą być wręczane zawsze, każdemu i w różnych sytuacjach (np. w miejscach przeprowadzania zabiegów), przypinane na tablicach ogłoszeń w lokalnych sklepach. Jest to rozwiązanie proste i cały czas bardzo skuteczne.

W tej materii warto jednak zapoznać się z możliwościami stwarzanymi przez rozwój poligrafii, który sprawia, że w XXI wieku nie musimy korzystać z klasycznych, nudnych i nierzucających się w oczy wizytówek w postaci białych kart z czarnym nadrukiem. Możemy, wykorzystując liczne wzory, style, kolory oraz wykończenia, dostosować wygląd wizytówki do naszych oczekiwań i specyfiki firmy. Niestampowe wizytówki robią większe wrażenie i dzięki temu ludzie dłużej pamiętają ich treść.

Budowanie marki

Najlepszym sposobem na przyciągnięcie uwagi potencjalnych klientów, będącym jednym z elementów budowania marki, jest zamieszczenie logo firmy w widocznych miejscach – im ich więcej, tym lepiej. Logo firmy umieszczane na samochodzie mogą być odpowiednikiem reklam na billboardach, ponieważ tak, jak one, są wyraźne i zauważalne. O zaletach oklejania samochodu pisaliśmy w dziewiątym numerze PCN (*Samochód – wizytówka czy nie?*, str. 12). Nie zapominajmy również o innych potencjalnych przestrzeniach reklamowych, takich jak chociażby stroje robocze pracowników, druki raportów czy sprawozdań i faktury. Umieszczone tam logo to nie tylko inwestycja w reklamę, lecz także kreowanie profesjonalnego wizerunku firmy.

Gratisy

Bezpłatne gadzety są drobnymi prezentami, które możemy ofiarować innym, pozostawiając po sobie dobre wrażenie i budując pozytywne skojarzenia. Dodając nazwę firmy, logo i dane kontaktowe, zwykły gadzety, np. długopis czy brelok, możemy zmienić w narzędzie promocyjne. Im bardziej przydatny, częściej wykorzystywany przedmiot, tym lepiej. Dobrze w tej roli sprawdzą się na przykład notes i długopis, ponieważ są przedmiotami codziennego użytku, niezbędnymi zarówno w pracy, jak i w domu. Za każdym razem, gdy ludzie będą ich używać, spojrzą na logo naszej firmy. Możemy rozszerzać gamę gratisów o magnesy, breloczki i inne przedmioty, które mają utrwalić w świadomości nazwę firmy i rodzaj świadczonych usług, a to z pewnością może się przełożyć na liczbę zleceń.

Stosowanie metod marketingu online w XXI wieku jest nieuniknione. Aby jednak działania promocyjne były maksymalnie skuteczne, należy uzupełniać je przez wykorzystanie tradycyjnych metod. Gwarantem rozwoju firmy jest bowiem zachowanie odpowiednich proporcji w stosowaniu w tej materii kanałów online i kanałów tradycyjnych.

Źródło: *Online vs offline! The lost art of marketing*, „Pest Control News”, nr 108, Ossett 2016, str. 14-15.

Laserem w ptaki?



Byle odpowiedzialnie

➔ www.pestcontrolnews.com

Osoby zajmujące się zabezpieczaniem budynków przed ptakami z pewnością ucieszy wiadomość, że oprócz dotychczas dostępnych metod dźwiękowych wykorzystywanych do płoszenia ptaków, od niedawna do dyspozycji mają także metodę laserową, wykorzystującą wiązkę zielonego lasera. Jej właściwości sprawiają, że może ona znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie opcja związana z emisją hałasu czy huku jest wykluczona. Ze względu na uciążliwość dla ludzi wykorzystanie metod dźwiękowych na terenach osiedli mieszkaniowych często nie było nawet brane pod uwagę przez przedstawicieli firm zwalczających ptaki. W takich miejscach doskonale sprawdzi się natomiast bezdźwiękowy strumień światła laserowego. Jest to również dobre rozwiązanie do płoszenia ptaków z zamkniętego pomieszczenia, w którym ten znalazł się przypadkowo. Wiadomo bowiem, że płoszenie ptaków w pomieszczeniach z wykorzystaniem metod fizycznych jest kłopotliwe, ze względu na konieczność dotarcia w bezpośrednie otoczenie ptaka. Z wykorzystaniem strumienia lasera, niechcianego gościa można płoszyć, stojąc na posadzce i w razie potrzeby błyskawicznie zmienić kierunek padania jego wiązki.

Podobnie jak w wypadku stosowania insektycydów czy rodentycydów, tak i wykorzystanie strumienia lasera w działalności pest control wymaga wcześniejszego rozważenia zagrożeń i podjęcia działań mających na celu ich wykluczenie lub zminimalizowanie. W nieodpowiedzialnych rękach laser do odstraszenia ptaków może stać się niebezpiecznym narzędziem, a jego użycie doprowadzić do katastrofy.

Groźnym zachowaniem jest z pewnością kierowanie strumienia lasera w niebo w obszarze, nad którym przelatują samoloty czy śmigłowce. W ostatnich latach tego typu działania stały się plagą na całym świecie. Portal bbc.com podał w tym roku, że samolot linii Virgin Atlantic lecący wieczorem 14 lutego z Londynu do Nowego Jorku został zaraz po starcie zawrócony na lotnisko w Heathrow, a 252 pasażerów spędziło noc w hotelu po incydencie oślepienia pilota wiązką lasera (1).

Niestety, podobne zdarzenia miały miejsce również w Polsce. 14 lipca 2014 r. portal epoznan.pl informował na swojej stronie internetowej o błyskawicznym zatrzymaniu przez funkcjonariuszy straży granicznej szesnastoletniego mieszkańca Poznania, który kilkanaście minut wcześniej z terenu rodzinnych ogródków działkowych leżących przy lotnisku oślepił pilotów samolotów pasażerskich lądujących na poznańskiej Ławicy (2).

Co gorsza zachowania tego typu nie są domeną jedynie niedojrzałych nastolatków. We wrześniu tego samego roku incydent z oślepieniem laserem zgłosił pilot jednego z samolotów pasażerskich lądujących na stołecznym Okęciu. Dzięki szybkiej reakcji policji już kilkanaście minut po zgłoszeniu funkcjonariusze zatrzymali osobę oślepiającą pilotów. Winowajcą okazał się trzydziestoczteroletni mieszkaniec Bemowa (3).

Z kolei, jak podało internetowe wydanie „Kuriera Lubelskiego”, w październiku 2014 roku policja schwytała czterdziestoletniego Japończyka, który z posesji w Rykach celowo oślepił pilotów przelatującego wojskowego śmigłowca (4).

Nie tylko piloci padają ofiarami nieodpowiedzialnych użyć strumieni lasera. Na oślepienie wiązką zielonego lasera podczas gry uskarżał się po meczu 1 grudnia 2007 r. na stadionie w West Ham Didier Drogba, wówczas piłkarz Chelsea Londyn (5). Podobne utrudnienia spotkały Igora Akinifiejewa, bramkarza reprezentacji Rosji podczas (przegranego przez Rosjan) spotkania Algieria – Rosja, rozgrywanego w fazie grupowej mistrzostw świata w 2014 r. Na wielu zdjęciach z meczu widać wiązkę zielonego światła na twarzy Akinifiejewa (6).

Walkę ze zjawiskiem nieodpowiedzialnego i niebezpiecznego wykorzystania urządzeń emitujących wiązkę lasera umożliwiają rozwiązania prawne. W Polsce zapisy ograniczające stosowanie omawianych urządzeń można znaleźć w ustawie z 3 lipca 2002 prawa

lotniczego (Dz.U. 2002 Nr 130 poz. 1112, t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 605, 904, 1361). W art. 87a pkt. 1 tego dokumentu można przeczytać, że: „Zabrania się emitowania lub powodowania emisji, w strefach przestrzeni powietrznej wykorzystywanej do żeglugi powietrznej, wiązki lasera lub światła z innych źródeł w kierunku statku powietrznego w sposób mogący spowodować oślepienie, oślepienie lub wystąpienie poświaty i mogący stworzyć zagrożenie bezpieczeństwa statku powietrznego albo życia lub zdrowia załogi lub pasażerów na jego pokładzie” (6).

Zależnie od przyjętej kwalifikacji za oślepienie pilotów samolotów wiązką lasera można zostać ukaranym grzywną, ograniczeniem wolności lub pozbawieniem wolności do roku. W art. 211, pkt. 12 czytamy z kolei: „Kto emituje lub powoduje emisję wiązki lasera lub światła z innych źródeł w kierunku statku powietrznego w sposób mogący spowodować oślepienie, oślepienie lub wystąpienie poświaty i w rezultacie stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa statku powietrznego lub zdrowia załogi i pasażerów na jego pokładzie – podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku” (7) lub nawet do 8 lat, co wynika z innego zapisu: „Kto spowoduje bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8” (8).

Wspomniane w art. 87a strefy przestrzeni powietrznej, szczegółowe warunki użycia w nich lasera lub innych źródeł światła oraz tryb wydawania zgody na użycie lasera lub innych źródeł światła określone zostały w rozporządzeniu ministra infrastruktury i rozwoju z 20 października 2015 r. (9). Warto także pamiętać, że użycie lasera w strefach przestrzeni powietrznej wykorzystywanej do żeglugi powietrznej wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia od służby ruchu lotniczego (ATS – Air Traffic Service).

Korzystając z lasera, pamiętaj o kilku ważnych zasadach:

- 1) **NIGDY nie kieruj wiązką promienia lasera w otoczenie samolotów znajdujących się w powietrzu, pojazdów w ruchu czy ludzkich głów.**
- 2) **Wykorzystując laser do płoszenia ptaków, prowadź wiązkę promienia w kierunku ptaków po podłożu lub krawędziach.**
- 3) **O ile jest to możliwe, stosuj szeroki strumień lasera.**
- 4) **Wykorzystuj raczej impulsy światła niż ciągły strumień wiązki.**
- 5) **Podczas płoszenia ptaków z terenów składowisk sprawdź, czy w linii wiązki nie znajdują się inne obiekty.**
- 6) **Stale kontroluj, czy w pobliżu nie znajdują się samoloty, helikoptery lub inne środki lokomocji.**

Źródła:

- (1) <http://www.bbc.com/news/uk-35575861> (dostęp 21.10.2016).
- (2) http://epoznan.pl/news-news-50628-Poznan_16-latek_oslepial_pilotow_samolotow_laserem (dostęp 21.10.2016).
- (3) <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1040263,title,34-latek-oslepial-pilotow-laserem-mogl-doprowadzic-do-katastrofy,wid,16901592,wiadomosc.html?ticaid=117f1a> (dostęp 21.10.2016).
- (4) <http://www.kurierlubelski.pl/arttykul/3617883,ryki-japonczyk-oslepial-laserem-pilotow-smiglowca-wojskowego-foto-wideo,id,t.html> (dostęp 21.10.2016).
- (5) <http://www.sport.pl/pilka/56,64946,8576445,didier-drogba-w-meczu-z-west-ham-united,,3.html> (dostęp 21.10.2016).
- (6) <https://www.theguardian.com/football/2014/jun/27/fabio-capello-laser-beam-russia-elimination-world-cup-2014> (dostęp 21.10.2016).
- (7) <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20021301112>, Dz.U. 2002 nr 130 poz. 1112 (dostęp 21.10.2016).
- (8) <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553>
- (9) <http://isip.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20150001816>, Dz.U. 2015 poz. 1816 (dostęp 21.10.2016).



II Konferencja Euroazjatycka

➤ www.pestcontrolnews.com

W dniach 9-11 września 2013 roku w Moskwie zorganizowano pierwszą konferencję Euroazjatycką. Opisywaliśmy ją w szóstym numerze „Pest Control News”. Już wówczas organizatorzy zapowiadali cykliczność wydarzenia i jego organizację co 2, 3 lata. Zgodnie z zapowiedziami, trzy lata po pierwszej, w dniach od 5 do 7 września bieżącego roku, zainteresowani tematyką profesjonalnej ochrony przed szkodnikami mogli wziąć udział w drugiej konferencji Euroazjatyckiej w stolicy Federacji Rosyjskiej.

W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 140 osób, głównie z Rosji, Ukrainy i Kazachstanu. Zakres tematyczny trzydniowej konferencji

był dość szeroki. Prelekcje poświęcono między innymi: monitorowaniu oporności pluskwy w Rosji, zjawisku oporności na pestycydy obserwowanego u pcheł, karaczanów czy szczura norweskiego. Poruszano problemy zwalczania szkodników w zakładach z systemem HACCP, zniszczeń elewacji powodowanych przez ptaki.

Największe zainteresowanie (o czym świadczą dyskusje nie tylko podczas wystąpień, lecz także w kularach) wzbudziły: norma branżowa EN 16636, o której opowiadał Bertrand Montmoreau z CEPA, oraz wprowadzony w 2015 r. w Rosji – jako obowiązkowy dla przedsiębiorstw z sektora spożywczego – system analizy zagrożeń i krytycznych punktów kontrolnych [HACCP].

Z zagranicznych prelegentów, poza wspomnianym wcześniej Bertrande Montmoreau, należy wymienić także: Normana Goldenberga ze Stanów Zjednoczonych oraz Daniela Luciena z Francji.

Oprócz wykładów uczestnicy konferencji mieli możliwość zapoznania się z ofertą profesjonalnych produktów do monitorowania i zwalczania szkodników. Jako wystawcy zaprezentowali się przedstawiciele m.in. BASF, Bayer, Kukbu Science, ORMA, PestWest, Plastdiversity, Russell IPM i Quimunsa.

Źródło: <http://www.pestmanagement.su/english/> (dostęp: 30.11.2016).

Najbliższe wydarzenia branżowe

TERMIN	WYDARZENIE	MIEJSCE	STRONA WWW
8-9 marca	Disinfestando	Rimini, Włochy	http://www.disinfestazione.org/
22-23 marca	PestEx	Londyn, Wielka Brytania	http://www.bpca.org.uk/pages/index.cfm?page_id=61&pestex
11-12 maja	ConExPest	Wrocław, Polska	http://conexpest.pl/pl/
9-12 lipca	9. ICUP	Wielka Brytania	

CELEBRATING
25
YEARS
2016

**DYSKRETNA
I SKUTECZNA KONTROLA
OWADÓW LATAJĄCYCH**



Chameleon[®] Sirius

**SKUTECZNOŚĆ JESZCZE NIGDY NIE
WYGLĄDAŁA TAK ATRAKCYJNIE**

Chameleon SIRIUS jest wyrafinowanym urządzeniem o nowoczesnym wzornictwie, zaprojektowanym do użytku w pomieszczeniach restauracji, kawiarni i hoteli. Dzięki trzem rodzajom wykończenia (stal nierdzewna, stal malowana na biało lub w kolorze antracytu) oraz możliwości montażu poziomego lub pionowego Chameleon SIRIUS idealnie wkomponuje się w wystrój otoczenia. SIRIUS wyposażony w dwie świetlówki 14W T5 zasilane przez elektroniczny balast, oferuje profesjonalne i jednocześnie przyjazne środowisku zwalczanie owadów latających.

Wymiary	H: 19 cm W: 58 cm D: 12 cm
Waga	2,7 kg
Obszar zabezpieczenia	Mocowana do ściany; obszar zabezpieczenia 60 m ²
Wykończenie	<input type="checkbox"/> Stal nierdzewna <input type="checkbox"/> Biały <input checked="" type="checkbox"/> Antracyt
Świetlówki	<ul style="list-style-type: none">• 2 x świetlówki 14 Wat T5 PestWest Quantum• Świetlówki nierozpryskowe pokryte warstwą FEP• Balast elektroniczny



CHAMELEON[®] SIRIUS BIAŁA



CHAMELEON[®] SIRIUS ANTRACYT



▶ PROFESJONALNE
ZWALCZANIE
SZKODNIKÓW

ATRAKCYJNY DLA KARACZANÓW. KORZYSTNY DLA TWOJEJ FIRMY.

Aktywowany biologicznie związek chemiczny w matrycy o zastrzeżonym składzie, chętnie spożywanej przez owady, kompleksowo eliminuje wszystkie gatunki karaczanów.

- ▶ Szybkie i skuteczne zwalczanie głównych szkodników karaczanów
- ▶ Do stosowania w pomieszczeniach oraz na zewnątrz
- ▶ Dopuszczony do stosowania w zakładach przetwórstwa spożywczego
- ▶ Preparat o wysokich walorach smakowych
- ▶ Bioaktywowany przez enzymy karaczana.

FOR LIFE UNINTERRUPTED™

 **Advion® Karaczany**
żel

syngenta®

ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ PRZY STOSOWANIU ŚRODKÓW BIOBÓJCZYCH.
PRZED UŻYCIEM NALEŻY PRZECZYTAĆ ETYKIETĘ I ZAPOZNAĆ SIĘ Z
INFORMACJAMI O PRODUKCIE. Advion® żel na karaczany zawiera 0,6%
indoksakaru. Produkt posiada zezwolenie zgodnie z Rozporządzeniem w
sprawie produktów biobójczych. Numer pozwolenia na dopuszczenie do obrotu:
PL/2012/0051/A/MR. Advion®, For Life Uninterrupted™, znacznik Alliance Frame, znak
Purpose Icon oraz Logo Syngenta są znakami towarowymi należącymi do Syngenta
Group Company. ©2014 Syngenta. Syngenta Polska Sp. z o.o. ul. Szamocka 8,
01-748 Warszawa, Polska, tel. 48 22 326 06 01 www.syngenta.pl

TM